Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.02.2011 www.osw.waw.pl

Czwarta kadencja prezydenta Nazarbajewa?

Anna Wołowska

31 stycznia w przemówieniu telewizyjnym prezydent Nursułtan Nazarbajew uznał zasadność decyzji Rady Konstytucyjnej, która oceniła inicjatywę parlamentu o referendum w sprawie przedłużenia kadencji prezydenta do roku 2020 jako sprzeczną z konstytucją. W tym samym wystąpieniu prezydent nieoczekiwanie zapowiedział przeprowadzenie w najbliższych miesiącach przedterminowych wyborów prezydenckich. 2 lutego zmiany w konstytucji umożliwiające przyspieszenie wyborów zostały zatwierdzone przez parlament, a następnie przez prezydenta. Decyzja Nazarbajewa, który do niedawna starał się sprawiać wrażenie niezaangażowanego w trwającą od miesiąca ogólnokrajową kampanię na rzecz przedłużenia jego pełnomocnictw, kończy okres niepewności co do jego planów. Udział Nursułtana Nazarbajewa w wyborach jest równoznaczny z wygraną i kolejnym przesunięciem w czasie problemu sukcesji, a przyspieszony termin wyborów oznacza ograniczenie ryzyka walki wewnątrz elity.

Jedynowładztwo Nazarbajewa

Nursułtan Nazarbajew jest prezydentem od 1991 roku. W ciągu dwóch dekad sprawowania władzy konsekwentnie zwiększał swoje pełnomocnictwa, co wobec wymiernych sukcesów gospodarczych i politycznych Kazachstanu oraz w związku z brakiem realnej opozycji nie budziło publicznych przejawów protestu. Ustawa o pierwszym prezydencie (2007) pozwala Nursułtanowi Nazarbajewowi na kandydowanie w wyborach prezydenckich nieograniczoną liczbę razy, status lidera narodu (2010) daje dożywotnie pełnomocnictwa w rządzeniu krajem również po przejściu na emeryturę. W parlamencie Kazachstanu zasiadają jedynie przedstawiciele partii Nur Otan, na czele której stoi prezydent Nazarbajew, nie sposób więc mówić o niezależności władzy ustawodawczej. Również tryb powoływania członków Rady Konstytucyjnej (3 powołuje prezydent, 4 – kontrolowany przez niego parlament) wskazuje, że jej niezależność jest jedynie formalna.

Gra wokół referendum

Trwająca od 27 grudnia, oficjalnie zainicjowana przez pracowników uniwersytetu w Oskemen (Ust Kamienogorsku) kampania na rzecz przeprowadzenia referendum mającego przedłużyć pełnomocnictwa prezydenta Nazarbajewa do roku 2020 zdominowała życie polityczne Kazachstanu. W ciągu kilku tygodni pod wnioskiem w sprawie referendum zebrano zamiast wymaganych 200 tysięcy aż 5,5 mln podpisów (co oznacza, że podpisy

złożyło ponad 50% uprawnionych do głosowania). Jednocześnie w całym kraju organizowano „spontaniczne" wiece poparcia, a w mediach trwała kampania ukazująca osiągnięcia prezydenta i przekonująca, że tylko on jest gwarantem dalszego stabilnego rozwoju kraju. Równolegle z inicjatywą przeprowadzenia referendum wystąpił kazachstański parlament. Zatwierdzony w ekspresowym tempie projekt został zawetowany przez prezydenta, a następnie parlament po raz pierwszy w historii odrzucił weto prezydenta. Projekt zorganizowania referendum zdecydowanie skrytykowały USA, Niemcy, UE i OBWE. Ostatecznie Nursułtan Nazarbajew odwołał się do Rady Konstytucyjnej, która uznała projekt za sprzeczny z konstytucją, informując jednocześnie, że prezydent ma prawo uchylić decyzję Rady.

Przyczyny i konsekwencje

Ponieważ pozycja Nursułtana Nazarbajewa nie wydaje się obecnie zagrożona, zarówno kampania na rzecz referendum, jak i decyzja o przedterminowych wyborach budzą pytania o sens tych działań. Zbieranie podpisów należy uznać za sposób demonstracji społecznego poparcia i dodatkowej legitymizacji władzy prezydenta. Być może była ona potrzebna ze względu na prawdopodobne (choć niewidoczne dla opinii publicznej) konflikty wewnątrz elity przygotowującej się do planowanych na koniec 2012 roku wyborów. Niewątpliwie udział prezydenta w wyborach pozwala odsunąć drażliwą kwestię sukcesji i ucina możliwe spekulacje na temat jego ewentualnego następcy. Jednocześnie prezydent wetując projekt referendum, a następnie odsyłając go do Rady Konstytucyjnej po raz kolejny występuje w roli gwaranta konstytucyjnych praw obywateli. Przeprowadzenie przedterminowych wyborów (mimo iż wymaga kolejnych zmian w konstytucji Kazachstanu) jest łatwiejsze do zaakceptowania dla opinii międzynarodowej, a dla Astany zdecydowanie korzystniejsze ze względów wizerunkowych. Zapowiedź pozostania prezydenta Nazarbajewa u władzy jest również korzystna z punktu widzenia inwestorów zagranicznych, ponieważ w ich odbiorze zwiększa szanse na wydłużenie okresu stabilności Kazachstanu.